

Wyciekły kody do systemu wyborczego

9 października 2011

Jak donosi jeden z członków komisji wyborczej w Ottawie kodami do informatycznego systemu wyborczego (login + hasło) dysponują tam osoby nieupoważnione.

Nie wiadomo dlaczego logami i hasłami rozporządza (i ma wgląd) Ambasador RP (lub jeden z Konsuli) w Ottawie, a nie Przewodniczący Komisji Wyborczej – co jest złamaniem prawa wyborczego i procedur tajności. Jest też wykluczeniem Przewodniczącego KW z nadzoru nad zgodnością danych, przesyłanych do PKW w Polsce, z protokołem (wynikami) głosowania podpisanym przez członków komisji. Sprawa jest skandaliczna, ponieważ – jak donoszą informatorzy NE – Ambasador otrzymał te loginy nie z PKW ale z polskiego MSZ. Tymczasem tylko PKW mające stać na straży praworządności i wiarygodności wyborów ma prawo dysponować loginami i hasłami do informatycznego systemu liczenia głosów, celem przekazania (bezpośrednio lub za pośrednictwem OKW) w załakowanych kopertach do poszczególnych komisji. Jeżeli dysponentem jest MSZ to oznacza to rażące złamanie prawa wyborczego i wyciek kodów do osób nieupoważnionych.

MSZ jest ważną częścią administracji rządowej, żywo zainteresowanej wynikami wyborów. Równie dobrze dostęp do loginów i haseł mógłby otrzymać sam Donald Tusk.

Po tym doniesieniu zrobiliśmy rozpoznanie jak wygląda ta sprawa w innych okręgach zagranicznych i wygląda na to, że szeroko stosowaną praktyką jest, że za pośrednictwem MSZ dysponentami loginów i haseł do systemu wyborczego są miejscowe służby dyplomatyczne, a w szczególności Konsulowie i Dyplomaci nie będący ani przewodniczącymi ani członkami komisji wyborczych, za to bezprawnie mający wgląd w wyniki i

odpowiadający za ich dygitalizację czyli dokonujący wprowadzenia wyników do systemu.

Warto więc zadać pytanie PKW – czy to prawda, że zostały udostępnione kody do systemu osobom nieupoważnionym? A jeśli tak, to: czyja to była decyzja? Na jakiej podstawie prawnej? Kto ze strony MSZ odpowiada za podjęcie decyzji o działaniu poza uprawnieniami? Kto od kogo w MSZ dokładnie otrzymał kody, kto komu przekazał, kto mógł się z nimi zapoznać, a kto nie i kto ostatecznie dokonywał logowań, w czyjej obecności i kto pod czym nadzorem dokonywał wprowadzenia wyników do systemu? Kto z PKW odpowiada za bezpieczeństwo informacji i jaka jest gwarancja wiarygodność wyników zgłoszonych przez ośrodki zagraniczne do PKW przy tak skandalicznym złamaniu prawa wyborczego? Kiedy PKW zamierza złożyć wyjaśnienia w tej sprawie i jakie działania w związku z niniejszym publicznym doniesieniem podejrzenia popełnienia przestępstwa ma zamiar podjąć?

Rzecz domaga się pilnego sprawdzenia środkami niedostępnymi dla dziennikarzy obywatelskich.

Czekamy na szybką reakcję właściwych służb.

Źródło: [Nowy Ekran](#)